

Sygn. akt II K 468/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 września 2019 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Ewelina Wolny

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Mierzejewska

Bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 18 marca, 10 kwietnia, 14 maja, 4 czerwca, 9 lipca, 6 sierpnia i 3 września 2019 roku sprawy

W. K. (1)

syna J. i T. z domu G., ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 maja 2018 roku w miej. O., gmina S., woj. (...) - (...), w ruchu lądowym, pomimo wydania przez uprawnionych do kontroli drogowej funkcjonariuszy Policji z Komendy Powiatowej Policji w S. st. post. S. C. i st. sierż. P. S., poruszających się radiowozem oznakowanym, przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych, polecenia do zatrzymania samochodu osobowego marki V. (...), nie zatrzymał niezwłocznie pojazdu i kontynuował jazdę, a nadto nie stosując się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Przasnyszu wyrokiem z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt II K 44/16 dożywotniego zakazu prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem w sprawie II K 44/16 z dnia 10 maja 2016 roku Sądu Rejonowego w Przasnyszu za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 178b kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. oskarżonego W. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 178b kk i art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, opierając wymiar kary o art. 244 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 42 § 1a pkt 1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat,

III. na podstawie art. 42 § 1a pkt 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat,

IV. na podstawie art. 90 § 2 kk w miejsce orzeczonych jednostkowych zakazów prowadzenia pojazdów orzeka wobec oskarżonego łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat,

V. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa,

VI. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. N. wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w kwocie 924 (dziewięćset dwadzieścia cztery) zł oraz kwotę 212,52 (dwieście dwanaście 52/100) zł tytułem podatku VAT.

UZASADNIENIE

Oskarżony W. K. (1) zamieszkiwał wraz z konkubiną B. S. i dziećmi w miejscowości O.. Utrzymywał się z zatrudnień dorywczych, w tym przy zalesieniach, pracując wspólnie z mieszkanką tej samej wsi E. T. (1), dojeżdżając wspólnie do pracy należącym do wymienionego samochodem marki V. (...) koloru bordowego. Oskarżonego łączyła także znajomość z byłym partnerem E. T. (1) i ojcem jej małoletniego syna F., D. D., mieszkającym w S..

W dniu 10 maja 2018r. około godziny 17.00 D. D. odwiedził W. K. (1). Na jego prośbę oskarżony skontaktował się telefonicznie z E. T. (1), uprzedzając o planowanym przybyciu jej byłego konkubenta oraz nakłaniając ją do wyjścia poza posesję, albowiem D. D. chciał uniknąć styczności z jej matką M.. Następnie W. K. (1), kierując swoim samochodem marki V. (...), podwiózł kolegę w okolice domu państwa T., zatrzymując się w odległości około 30 metrów od posesji, a następnie odjeżdżając.

Przyjazd pojazdu oskarżonego odnotowała goszcząca u M. T., przebywająca na podwórku A. F., rozpoznając zarówno znanego jej kierującego, jak i charakterystyczne cechy auta. Następnie z domu wyszła E. T. (1), podeszła do stojącego przed bramą wjazdową D. D. i zaczęła z nim rozmawiać, jednakże z uwagi na wulgarne i agresywne zachowanie wymienionego, znajdującego się pod widocznym wpływem alkoholu, nie chciała go wpuścić na posesję i umożliwić spotkania z synem poza ustalonymi terminami. W trakcie kłótni D. D. wyzywał słowami wulgarnymi zarówno swoją byłą partnerkę, a także interweniujące M. T. i A. F., ta ostatnia ostatecznie zwróciła się telefonicznie o pomoc Policji.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy Policji S. C. i P. S. obecne na miejscu kobiety zrelacjonowały im przebieg zajścia z udziałem D. D., który przed przyjazdem patrolu oddalił się pieszo w kierunku głównej drogi asfaltowej. Po pewnym czasie M. T. i A. F. zauważyły, że W. K. (1) ponownie przyjechał swoim samochodem, od strony miejscowości N., zatrzymując go przed zjazdem na posesję. Zaalarmowały o tym interweniujących policjantów, wskazując, że to oskarżony, poruszający się autem mimo orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów, przywiózł na miejsce D. D. i prawdopodobnie na niego oczekuje. S. C. i P. S. wsiedli wówczas do pojazdu służbowego i udali się w kierunku wspomnianego auta, mijając idącego pieszo, znanego osobiście pierwszemu z nich poprzednich interwencji D. D.. Na widok radiowozu W. K. (1) gwałtownie ruszył i po pokonaniu kilkuset metrów drogą asfaltową wjechał do lasu, nie reagując na włączone sygnały świetlne i dźwiękowe i nie zatrzymując pojazdu. Oskarżony poruszał się z dużą prędkością krętymi drogami leśnymi, wzbijany kurz i zapadający zmrok utrudniały jego obserwację i skłoniły policjantów do zaprzestania pościgu.

Funkcjonariusze udali się następnie pod wskazany im adres W. K. (1), ujawniając zaparkowany w pobliżu znajdującego się w lesie domu pojazd marki V. (...). Patrolując okolice natknęli się na biegnącą w kierunku budynku mężczyznę, którym okazał się D. D., twierdzący, że udaje się do domu, zaprzeczający wspólnej podróży z oskarżonym.

(dowód: wyjaśnienia W. K. (1) na k. 43 od słów „w dniu 10 maja” do słów „z jej matką rozmawiać”, na k. 74v od słów „tego dnia” do słów „zadzwoni na policję”, zeznania świadków: A. F. na k. 13v i k. 86v, M. T. na k. 15v i k. 86v, E. T. (1) na k. 22v i k. 86v - 87, D. D. na k. 17v do słów „nie słyszałem”, na k. 88 od słów „pokłóciłem się z nią” do słów „w stronę domu” i od słów „ja spotkałem się u W.” do słów „na poboczu”, P. S. na k. 3v - 4 i k. 87 - 87v, S. C. na k. 19v - 20 i k. 87v,

Oskarżony nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Został uprzednio skazany za czyn z art. 178a § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Mrągowie z 21 listopada 2012r. w sprawie II K 618/12 oraz za przestępstwo z art. 178a § 4 kk przez Sąd Rejonowy w Przasnyszu w sprawie II 44/18 orzeczeniem z dnia 10 maja 2016r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, odbywaną do dnia 01 maja 2018r. w systemie dozoru elektronicznego oraz dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Był nadto trzykrotnie karany za występki przeciwko mieniu.

(dowód: informacja ze Starostwa Powiatowego w S. na k. 8, informacja z Krajowego Rejestru Karnego na k. 25 - 26, odpisy wyroków na k. 33 - 33v i k. 35 - 35v).

Oskarżony W. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wykluczając możliwość kierowania należącym do niego samochodem marki V. (...) koloru bordowego, z uwagi na jego

zły stan techniczny. Wyjaśnił, że pojazd ten z uwagi na uszkodzenie skrzyni biegów niemal nie jeździł, udawał się nim tylko do prac przy sadzonkach, autem kierowała wówczas zatrudniona wraz z nim E. T. (2). Dodał, iż sprzedał samochód w celu jego kasacji jako nie nadający się do użytku w dniu 20 maja 2018r. Przyznając fakt spotkania w dniu 10 maja 2018r. ze znajomym D. D., który przybył do jego miejsca zamieszkania z prośbą o telefoniczne ustalenie jego spotkania z E. T. (2) przed jej domem. Wskazał, że po krótkiej rozmowie rozstał się z wymienionym i tego dnia już go nie widział, udając się wcześniej na spoczynek. Wyraził ponadto przypuszczenie, iż Policję zawiadomiła M. T., dłużna mu pieniądze za naprawę ciągnika. Nadmienił również, że jest obecnie skłócony zarówno w E. T. (2), jak i A. C. (vide wyjaśnienia oskarżonego na k. 43).

Analogiczną wersję oskarżony zaprezentował także na rozprawie głównej, podając, że do kłótni z E. T. (2) doszło przed zdarzeniem z dnia 10 maja 2018r., lecz mimo konfliktu odebrała od niego telefon wykonany na prośbę D. D.. Wyjaśnił, iż krótko po tym telefonie, około godziny 17.00, kolega wyszedł, on sam zaś od 20.00 już spał. Oświadczył również, że tego dnia nie pożyczał nikomu samochodu, jazda nim nie była możliwa. (vide wyjaśnienia oskarżonego na k. 74v).

Sąd zważył, co następuje:

Przytoczone wyjaśnienia W. K. (1) mogą zostać uznane za wiarygodne jedynie w części potwierdzającej spotkanie z D. D. w dniu 10 maja 2018r. i przeprowadzenie na jego prośbę rozmowy telefonicznej z E. T. (1), albowiem okoliczności te wynikają z zeznań obojga wyżej wymienionych (vide zeznania E. T. (1) na k. 22v od słów „do mnie zadzwonił” do słów „W. K. (2) głos” i na k. 87, D. D. na k. 88 od słów „jak byłem z W.” do słów „do niej przyjdę”). W pozostałym zakresie, kwestionującym poruszanie się w dniu zdarzenia swoim pojazdem V. (...), sugerującym niesprawność auta i powołującym się na własną nieobecność w pobliżu miejsca zamieszkania państwa T., nie zasługują natomiast na wiarę, z uwagi na sprzeczność z zebranymi w sprawie dowodami, stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Fakt kierowania przez oskarżonego należącym do niego samochodem wynika bowiem jednoznacznie ze spójnych, wzajemnie zgodnych i konsekwentnych zeznań świadków: A. F. (vide k. 13v i k. 86v) oraz M. T. (vide k. 15v i k. 86v). Obie wymienione podały w sposób kategoryczny i niemal jednobrzmiący, iż rozpoznały zarówno znany im pojazd, używany przez W. K. (1), zwłaszcza jego charakterystyczny ciemnoczerwony kolor, stojący na drodze dojazdowej do posesji państwa T. w czasie interwencji funkcjonariuszy Policji wezwanych w związku z awanturą wszczętą przez D. D., jak też zidentyfikowały siedzącego za kierownicą oskarżonego, jako wieloletniego mieszkańca tej samej miejscowości. Wskazały także, iż poinformowały policjantów o znajomości łączącej oskarżonego ze sprawcą interwencji, a także o posiadanym przez niego zakazie prowadzenia pojazdów, o czym sam opowiadał. A. F. powołała się także na swoje spostrzeżenie, iż ten sam mężczyzna tym samym autem podwiózł wcześniej D. D. w pobliże miejsca zamieszkania jego byłej konkubiny, obserwacji tej nie mogła natomiast poczynić nieobecna w początkowej fazie zajścia M. T., co sama przyznała. (vide zeznania świadka na k. 15v od słów „ja nie widziałam” do słów (...)).

Opisany, wewnątrznie spójny i wzajemnie zgodny sposób relacjonowania przez wyżej wymienione, będące bezpośrednimi świadkami zachowania W. K. (1), starające się przekazać własne spostrzeżenia możliwie dokładnie i wyraźnie odróżniające wiedzę naoczną od zasłyszanej, przemawia zdaniem Sądu za potraktowaniem zeznań A. F. i M. T. jako polegających na prawdzie. Podkreślić należy, iż żadna z wymienionych nie potwierdziła sugestii oskarżonego dotyczącej pozostawania z nim w konflikcie, obie przedstawiając przebieg przedmiotowego zajścia skupiły się na negatywnym zachowaniu D. D., wskazując nań zgodnie jako przyczynę wezwania Policji.

W analogiczny sposób zdarzenie z dnia 10 maja 2018r. zrelacjonowała E. T. (1), podkreślając, iż to jej były konkubent, znajdujący się pod wyraźnym działaniem alkoholu, domagający się w tym stanie spotkania z synem, zachowywał się wulgarnie i agresywnie wobec niej, jej matki i A. F., co skłoniło tę ostatnią do wezwania Policji. Podkreśliła przy tym, że nie widziała pojazdu, którym przyjechał D. D., jak też znanego jej W. K. (1), potwierdzając zarazem, iż posiadał on samochód marki V. (...) koloru bordowego i kierował nim, pomimo posiadanego zakazu prowadzenia pojazdów. Podała także, iż tuż po otrzymanym od niego telefonie, uprzedzającym ją o wizycie byłego konkubenta, D. D. oczekiwał na nią przez ogrodzeniem posesji (vide zeznania świadka na k. 22v i k. 86v – 87).

Treść powyższych zeznań, odbiegających w tak istotnym szczególe, jak zaobserwowanie oskarżonego za kierownicą jego auta, od relacji omówionych wyżej M. T. i A. F., także różniących się w detalach wynikających z odmiennej pozycji obserwacyjnej, przemawia przeciwko podzieleniu sugestii W. K. (1), jakoby wymienione, z bliżej nieustalonych powodów na niego „pogniewane”, uzgodniły wspólną, nieprawdziwą, wersję, aby pomówić go o niepopelnione przestępstwo, jakkolwiek ich wypowiedzi tworzą wzajemnie uzupełniającą się całość.

Znajdują one ponadto odzwierciedlenie w relacji interweniujących w miejscu zdarzenia funkcjonariuszy Policji, P. S. (vide k. 3v – 4 i k. 87 – 87v) i S. C. (vide k. 19v – 20 i k. 87v), nie mających uprzedniej styczności z oskarżonym i nie znających jego tożsamości, co przydaje ich wypowiedziom waloru obiektywizmu. Potwierdzili oni bowiem otrzymanie od obecnych na miejscu zdarzenia kobiet informacji, że widoczny, zaparkowany na drodze prowadzącej do posesji, samochód marki V. (...) koloru czerwonego, należy do W. K. (1), i to on ma znajdować się za kierownicą naruszając obowiązujący go zakaz prowadzenia pojazdów, podali także zgodnie, że na widok zbliżającego się radiowozu z włączonymi sygnałami dźwiękowymi i świetlnymi pojazd ten gwałtownie ruszył i ze znaczną prędkością oddalił się drogami leśnymi, zaś podjęty pościg zakończył się niepowodzeniem. Na szczególną uwagę zasługują podniesione przez drugiego ze wspomnianych policjantów fakty związane z obecnością znanego mu z racji wcześniejszych czynności służbowych D. D. – początkowo mijanego na drodze prowadzącej w kierunku zaparkowanego (...), a następnie spotkanego w pobliżu patrolowanego po nieudanym pościgu domu W. K. (1), położonego w kompleksie leśnym. (vide zeznania S. C. na k. 87v od słów „my wskoczyliśmy” do słów „za samochodem” i od słów „od zgłaszającej” do słów „tylko kierującego”).

Zaznaczenia wymaga, iż obu spotkaniom z funkcjonariuszami Policji nie zaprzeczył sam D. D., potwierdzając nadto, iż wymienieni podjęli pościg, radiowozem z włączonymi sygnałami świetlnymi, za pojazdem koloru czerwonego, parkującym niedaleko drogi prowadzącej do posesji państwa T. (vide zeznania świadka na k. 17v od słów „gdy zobaczyłem radiowóz” do słów „nie słyszałem” i na k. 88 od słów „gdy zobaczyłem” do słów „w stronę domu” i od słów „policja mnie zastała” do słów „w stronę K.”), dowodząc zarazem, iż nie zna on właściciela tego samochodu, nie ma wiedzy na temat powodów jego obecności w tym miejscu, zaś w pobliżu miejsca zamieszkania W. K. (1) znalazł się przypadkowo, podążając pieszo kierowany ciekawością za radiowozem. Przytoczone sugestie, nie wytrzymujące krytyki z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przeciętnej dorosłej osoby, mogą być potraktowane jako nieudolna próba zapewnienia alibi pozostającemu w bliskich stosunkach koleżeńskich znajomemu, zaś obecności D. D. zmierzającego w stronę przedmiotowego samochodu tuż przed jego ucieczką przed policją, a następnie poruszającego się w pobliżu położonego na uboczu domu oskarżonego, nie sposób uznać za przypadkową.

Na podzielenie nie zasługują także zdaniem Sądu zapewnienia konkubiny W. K. (1), B. S., jakoby wymieniony w dniu 10 maja 2018r. nie opuszczał miejsca zamieszkania, zaś posiadany przez niego samochód był niesprawny (vide zeznania świadka na k. 88 – 88v). Jako osoba najbliższa oskarżonemu, wspólnie wychowująca z nim dzieci jest ona bowiem niewątpliwie zainteresowana uniknięciem przez niego konsekwencji prawno karnych związanych z odpowiedzialnością za zarzucane mu przestępstwo, jej wypowiedzi pozostają sprzeczne nie tylko z omówionymi we wcześniejszej części rozważań zeznaniami A. F., M. T. i E. T. (1), jednoznacznie identyfikującymi znany im z widzenia pojazd, lecz z wersją zaprezentowaną przez samego W. K. (1), podnoszącego, iż pojazdem tym jeździł, lecz z uwagi na uszkodzenie skrzyni biegów - tylko do pracy związanej z sadzeniem lasu (vide wyjaśnienia oskarżonego na k. 43).

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego występku nie ulega wątpliwości. Kierując w dniu 10 maja 2018r. samochodem osobowym marki V. (...) w miejscowości O., kontynuując jazdę pomimo wydawania przez uprawnionych funkcjonariuszy Policji poruszających się oznakowanym radiowozem emitującym sygnały świetlne i dźwiękowe poleceń zatrzymania pojazdu, wbrew obowiązującemu dożywotniemu zakazowi prowadzeniu pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 10 maja 2016r. w sprawie II K 44/16, dopuścił się przestępstw stypizowanych w art. 178b kk i art. 244 kk, pozostających w kumulatywnym zbiegu z art. 11 § 2 kk

W. K. (1) działał przy tym w warunkach określonej w art. 64 § 1 kk recydywy specjalnej zwykłej, po upływie zaledwie 09 dni od wykonania z dniem 01 maja 2018r. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej powyższym wyrokiem Sądu Rejonowego w Przasnyszu za umyślne przestępstwo podobne z art. 178a § 4 kk, odbytej w systemie dozoru elektronicznego. (vide informacja z Krajowego Rejestru Karnego na k. 25 – 26, odpis wyroku II K 44/16 na k. 33 – 33v).

Przypisane oskarżonemu zachowanie miało charakter umyślny, gdyż zdawał sobie sprawę zarówno z naruszania obowiązującego zakazu sądowego, jak i niepodporządkowania się poleceniom policjantów. Stopień jego winy uznać tym samym należy za wyższy niż nieznaczny.

Analogicznie oceniono stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu występku. Na jego niekorzyść przemawia w szczególności bardzo krótki, kilkudniowy odstęp czasowy pomiędzy datą dopuszczenia się przedmiotowego czynu a ostatnim dniem odbywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego wymierzonej za podobne przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, naruszenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego dożywotnio, bez istotnego powodu, nie sposób bowiem za takowy uznać podwiezienia kolegi z miejsca własnego zamieszkania do domu jego byłej partnerki, oddalonego o zaledwie 2 kilometry. Przytoczone okoliczności, w powiązaniu w kilkukrotną uprzednią karalnością za przestępstwa umyślne (vide informacja z Krajowego Rejestru Karnego na k. 25 – 26), wskazują zdaniem Sądu na rażąco lekceważący stosunek do obowiązującego porządku prawnego i wydawanych wobec niego prawomocnych orzeczeń.

Po stronie W. K. (1) nie odnotowano zarazem istotnych okoliczności łagodzących.

Mając powyższe na uwadze, wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności uznać należy za adekwatną do stopnia jego winy i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Jakkolwiek realnie dolegliwa, utrzymana znacznie poniżej górnej granicy ustawowego zagrożenia, wynoszącej trzy lata pozbawienia wolności, nie może być potraktowana jako rażąco surowa. Spełnia cele prewencji indywidualnej, skutecznie powstrzymując W. K. (1) przed podobnymi zachowaniami w przyszłości, kształtuje także społeczną świadomość prawną, przeciwdziałając poczuciu bezkarności sprawców rozpowszechnionych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, dokonywanych w sposób notoryczny.

Środki karne w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zarówno w przypadku przypisania sprawstwa występku z art. 178b kk, jak i 244 kk, mają charakter obligatoryjny, zostały wymierzone w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, przewidzianego w art. 42 §1a pkt 1 i 2 kk, z uwzględnieniem okoliczności uprzedniej karalności oskarżonego, orzekając zgodnie z dyspozycją art. 90 § 2 kk zakaz łączny, zastosowano zasadę częściowej absorpcji, z uwagi na dopuszczenie się obu naruszeń porządku prawnego w tym samym miejscu i czasie.

W. K. (1) pracuje dorywczo, osiągając niskie, nieregularne wynagrodzenie, ma na utrzymaniu dwoje dzieci, okoliczności te przemawiały za zwolnieniem go od kosztów sądowych w całości, na podstawie art. 624 § 1 kpk.

O wynagrodzeniu obrońcy oskarżonego z urzędu orzeczono zgodnie ze stawkami wskazanymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 03 października 2016r., uwzględniając nakład pracy obrońcy.